

Sygn. akt I ACz 1271/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościółek (spr.)

Sędziowie: SSA Elżbieta Uznańska

SSA Teresa Rak

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 5 maja 2016 roku, sygn. akt I C 301/15

**postanawia:**

**oddalić zażalenie.**

SSA Elżbieta Uznańska SSA Wojciech Kościółek SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACz 1271/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił wniosek pozwanego K. P. o wyłączenie SSO M. T. od rozpoznania niniejszej sprawy.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał, że podnoszone przez pozwanego argumenty mające przemawiać za wyłączeniem sędziego od rozpoznania niniejszej sprawy nie stanowią podstawy do uwzględnienia wniosku o wyłączenie. Okoliczność, że sędzia wyrokowała w innej sprawie, która toczyła się między powódką H. P. a rodzicami pozwanego, nie stwarza takiej możliwości. Sprawy te nie dotyczą bowiem tego samego roszczenia ani nie toczą się między tymi samymi stronami, a strony niezadowolone z wyroku będą mogły się od niego odwołać. Za wyłączeniem sędziego nie przemawia również fakt, że sędzia uwzględnia wnioski dowodowe jednej strony, ponieważ stosownie do art. 162 k.p.c. stronom przysługuje prawo zwrócenia uwagi sądu na uchybienie przepisom postępowania, a w razie wpisania zastrzeżenia do protokołu, stronie przysługuje prawo powoływania się na nie w dalszym toku postępowania. Strona może także zwalczać odbiegające od jej oczekiwań orzeczenia wydawane przez sąd przy pomocy stosownych środków odwoławczych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie uprawdopodobnił zaistnienia sytuacji, która uzasadniałaby ocenę, że sędzia, którego dotyczy wniosek o wyłączenie, nie dochował obowiązku jednakowego traktowania obu stron procesu, samo bowiem przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego, skoro strona może zwalczać wydane przez sąd

orzeczenia lub jego zaniechania przy pomocy stosownych środków procesowych. Z oświadczenia złożonego przez SSO M. T. wynika, że nie zachodzą w stosunku do niej przesłanki wyłączenia. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na zasadzie art. 49 k.p.c. i art. 52 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Na przedmiotowe postanowienie powód złożył zażalenie, zarzucając mu naruszenie:

- art. 49 k.p.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą niesłusznym przyjęciem, że wyrażenie przez sędziego M. T. w sprawie z powództwa H. P. przeciwko rodzicom pozwanego poglądu co do pewnego stanu faktycznego wraz z jego oceną prawną (pogląd prawny co do ustalonego stanu faktycznego sprawy), rzutującego bezpośrednio na wynik niniejszej sprawy, nie stanowi podstawy do wyłączenia sędziego,

- art. 49 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niedostrzeżeniu, że stworzenie przez Sąd powódce korzystniejszej sytuacji procesowej nie umacnia zaufania pozwanego do Sądu i jego orzeczeń, a zatem zastosowanie przepisu bez odniesienia do stanu świadomości społecznej, a więc przez to także oczekiwań i obaw społecznych, poprzez które postrzegany jest i odbierany społecznie wymiar sprawiedliwości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku powoda,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu zażalenia powód wskazał, że pojęcie bezstronności definiowane przez Trybunał Konstytucyjny polega przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania, a uczestników postępowania traktuje równorzędnie. W świetle doświadczenia społecznego przepisy o wyłączeniu sędziego należy odnosić do stanu świadomości społecznej, a więc także oczekiwań i obaw społecznych, przez które postrzegany jest i odbierany społecznie wymiar sprawiedliwości w danym okresie (wyrok TK z dnia 27 stycznia 1999 r., K 1/98). Przepisy te wprowadzone zostały w interesie pełnego i bezwzględного zaufania społeczeństwa do sądów i ich orzeczeń (uchwała SN z dnia 14 czerwca 1974 r., OSNC 1975/2/21).

Skarżący wskazał, że sędzia M. T. nie umacnia zaufania K. P. do Sądu i jego orzeczeń, ponieważ na wnioski powódki wielokrotnie zwraca się do organów postępowania przygotowawczego o udostępnienie dokumentów, które w istocie nie mogą być dowodami w sprawie, np. protokołu zeznań pozwanego z dnia 18 marca 2016 r., którego podpisania pozwany odmówił wobec protokolowania przez policjantów innych treści czy kopii notatki służbowej na temat przesłuchania pozwanego z tego dnia. Sędzia nie występuje natomiast (nawet na wniosek pozwanego) do tych organów o udostępnienie decyzji kończącej postępowanie przygotowawcze. Umacnia w ten sposób pozycję procesową powódki, a osłabia pozwanego. Sędzia nie zawiesza z urzędu postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego, chociaż wyraźnie sygnalizuje, że ma ono wpływ na sprawę. Nie usprawiedliwia tego możliwość zgłoszenia uchybienia w trybie art. 162 k.p.c., ponieważ obie strony działają przez fachowych pełnomocników i nie ma podstaw do udzielania pomocy jednej z nich. Co więcej, sędzia Maria Tokarz na trzy dni przed rozprawą z dnia 12 lutego 2016 r. odmówiła stronom dostępu do akt z uwagi na to, że znajdowała się w nich opinia biegłego grafologa sporządzona w postępowaniu karnym. Pozwany – w przeciwieństwie do powódki – nie jest stroną tego postępowania, zatem nie ma dostępu do jego akt. Co prawda treść opinii została ujawniona podczas rozprawy, jednak przeświadczenie pozwanego o braku bezstronności sędziego pozostało.

W ocenie skarżącego niezasadne było również dopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z zeznań świadka M. M., mimo że powódka cofnęła wniosek o jego przeprowadzenie, a przesłuchanie miało miejsce już po złożeniu wniosku o wyłączenie sędziego. Co więcej, w sprawie z powództwa H. P. przeciwko rodzicom pozwanego: E. P. i S. P. toczącej się przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, sygn. akt I C 302/15, w ustnych motywach rozstrzygnięcia sędzia wyraziła pogląd prawny co do ustalonego stanu faktycznego sprawy, mówiąc: „... działali tu też oczywiście i działają w zмовie

ze swoim synem, który też sądowni z urzędu wiadomo jest pozwanym w kolejnej sprawie 301/15 i dowód której został dopuszczony...”. Stwarza to uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne było, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności, o których mowa w art. 48 § 1 pkt. 1-6 k.p.c., a które powodowałyby wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy z mocy samej ustawy. Istnieniu takich okoliczności zaprzeczyła również SSO M. T. w oświadczeniu złożonym w dniu 29 kwietnia 2016 r., nie wskazywał ich także skarżący. Zgodnie zaś z art. 49 k.p.c. sąd wyłącza sędziego niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c. na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Funkcją instytucji wyłączenia sędziego przewidzianej w art. 49 k.p.c. jest ochrona wymiaru sprawiedliwości oraz unikanie sytuacji, które mogłyby postawić sędziego (z przyczyn przez niego niezawinionych, a nawet od niego niezależnych) pod pręgierzem kierowanych pod jego adresem nieuzasadnionych zarzutów o brak bezstronności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. I OU 3/14). Podstawą wyłączenia mogą być zatem stosunki o charakterze emocjonalnym między sędzią a stroną, ale też osobiste powiązania gospodarcze, np. powiązania majątkowe, kredytowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1971 r., sygn. I CZ 212/71, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., sygn. II CZ 13/07). Należy przy tym podkreślić, że wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. uwarunkowane jest nie wystąpieniem jakichkolwiek zastrzeżeń co do jego bezstronności, ale wątpliwość uzasadnionych. O potrzebie wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie może więc decydować samo subiektywne odczucie strony co do braku jego bezstronności, ale odczucie takie musi być uzasadnione w okolicznościach danej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. II PK 344/09). Decydować muszą zatem konkretne fakty, a więc wszelkie okoliczności obiektywne, które mogłyby wskazywać na zróżnicowane traktowanie uczestników postępowania przez sędziego i wywoływać zarówno u strony, jak i u postronnego obserwatora wątpliwość co do jego obiektywizmu. Ciężar uprawdopodobnienia takich okoliczności spoczywa na stronie wnoszącej o wyłączenie sędziego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest okoliczności uzasadniających wyłączenie SSO M. T. od orzekania w niniejszej sprawie. Nie jest w tym celu wystarczające subiektywne poczucie pozwanego, że sędzia nie umacnia jego zaufania do Sądu i jego orzeczeń. Wątpliwość co do bezstronności sędziego muszą bowiem być uzasadnione obiektywnie, czyli odczuwalne również dla postronnego obserwatora, a nie jedynie dla osobiście zaangażowanej w sprawę strony. Bezstronność należy zatem rozumieć jako wartość o charakterze intersubiektywnym, wynikającym z zewnętrznej oceny zachowania sędziego, a nie warunkowanym jedynie twierdzeniami strony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt orzekania przez SSO M. T. w sprawie z powództwa H. P. przeciwko rodzicom pozwanego (sygn. akt I C 302/15) nie stwarza wątpliwości co do jej obiektywizmu w niniejszej sprawie. Sprawy te dotyczą bowiem różnych stanów faktycznych i są rozstrzygane osobno. Choć w obu tych sprawach powódką jest H. P., to jednak po stronie pozwanej występują inne podmioty, między którymi co prawda istnieją powiązania rodzinne i osobiste, jednak relacje te nie mają bezpośredniego związku ze sprawą. Nie można więc mówić o tożsamości stron, a jedynie o pewnych powiązaniach podmiotowych. Poglądy prawne wyrażone przez sędzię w ustnych zasadniczych motywach rozstrzygnięcia nie mają przełożenia na jej stosunek do stron postępowania ani nie stwarzają podejrzeń co do braku obiektywizmu. Każda ocena prawna jest bowiem dokonywana w realiach stanu faktycznego i oceny dowodów konkretnej sprawy. Sprawy przeciwko pozwanemu i przeciwko jego rodzicom dotyczą różnych roszczeń – w sprawie I C 302/15 są to roszczenia z umowy pożyczki, natomiast w sprawie I C 301/15 roszczenia wynikające z czynu niedozwolonego. Odmiennie kształtują się więc przesłanki odpowiedzialności pozwanego, a w konsekwencji – różnią się istotnie dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne podlegające ustaleniu. W tym kontekście pogląd prawny wyrażony na gruncie jednej ze spraw nie musi zachowywać aktualności na gruncie drugiej sprawy, co sprawia, że nie można traktować tej okoliczności jako przyczyny uzasadniającej wyłączenie sędziego. Zasada, zgodnie z którą sędzia

nie powinien wyrażać poglądu co do rozstrzygnięcia sprawy przed wydaniem orzeczenia, nie ma bowiem w polskiej procedurze cywilnej charakteru bezwzględny. Należy wziąć pod uwagę, że kodeks postępowania cywilnego nie wyklucza możliwości wydania wyroku przez sędziego, który wcześniej był w składzie sądu wydającego w danej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (nawet jeśli już z samych dokumentów dołączonych do pozwu wynikało, że nakaz taki nie powinien być zostać wydany); nie jest wyłączony od orzekania również sędzia sądu drugiej instancji orzekający uprzednio w sprawie, w której Sąd Najwyższy uchylił na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. wyrok sądu drugiej instancji uchylający orzeczenie w sprawie i przekazujący ją do ponownego rozpoznania. W obu tych wypadkach sędzia orzekający w sprawie wyraził już wcześniej pogląd co do jej merytorycznego rozstrzygnięcia w sposób stanowczy. Jednak ustawodawca nie przewidział w tych sytuacjach wyłączenia sędziego, co przemawia za tym, że instytucja ta nie służy odsuwaniu każdorazowo od orzekania w sprawie sędziego, który w jakikolwiek sposób ujawnił, jak ocenia daną sprawę. Co więcej, ocena wyrażona przez sędzię M. T. w sprawie I C 302/15 dotyczyła wyłącznie kwestii incydentalnej i pobocznych okoliczności faktycznych, nie odnosiła się natomiast do istoty sprawy ani nie pozwalała jednoznacznie określić, jakie rozstrzygnięcie zostanie wydane.

Dla Sądu Apelacyjnego szczególnie istotny jest również fakt złożenia przez SSO Marię Tokarz oświadczenia, że z żadną ze stron nie łączy jej żadne stosunki osobiste czy prywatne i nie istnieje żadna okoliczność tego rodzaju, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności w sprawie (k. 655). W świetle powyższych argumentów nie ma podstaw, by podważać wiarygodność tego oświadczenia. Oświadczenie tej treści złożone przez sędziego jako osobę zaufania publicznego należało uznać za miarodajne, ponieważ sędzia jest świadomy konsekwencji płynących (procesowych lub dyscyplinarnych) z rozstrzygnięcia sprawy w sposób nieobiektywny. Oświadczenie takie ma więc szczególny walor, ponieważ przedstawia stanowisko sędziego, którego dotyczy wniosek o wyłączenie, a który to sędzia najlepiej jest w stanie ocenić, czy potrafi orzekać w sprawie w sposób, który nie wzbudzi wątpliwości co do jego bezstronności.

W ocenie Sądu II instancji samo to, że sędzia M. T. zwraca się do organów postępowania przygotowawczego o udostępnienie dokumentów, które zdaniem skarżącego nie mogą być dowodami, nie rodzi zastrzeżeń co do jej bezstronności, ponieważ treść tych dokumentów może potwierdzać również fakty korzystne z punktu widzenia skarżącego. Co więcej, nie przesądzając, czy działanie takie stanowi uchybienie przepisom postępowania, Sąd Apelacyjny wskazuje, że skarżący może kwestionować je w drodze środków odwoławczych lub zastrzeżeń zgłaszanych w trybie art. 162 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odmowa wnioskowanego przez pozwanego zawieszenia postępowania ze względu na toczące się postępowanie karne również nie stanowi o braku bezstronności sędziego, ponieważ zawieszenie postępowania na zasadzie art. 177 § 1 k.p.c. ma charakter fakultatywny, natomiast sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie prawomocnym skazującym wyrokiem karnym, i to wyłącznie w zakresie ustaleń co do popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że ewentualne umorzenie postępowania przygotowawczego, o którym mowa w zażaleniu, nie jest dla sądu cywilnego w żaden sposób wiążące. Nie sposób dopatrzeć się w tych decyzjach SSO M. T. wzmocnienia pozycji procesowej powódki i osłabiania pozycji pozwanego. Odmowa udostępnienia akt sprawy w zakresie dowodów uzyskanych z postępowania karnego również nie zaburzyła równowagi między stronami, ponieważ dotyczyła zarówno powódki, jak i pozwanego. Opinia grafologa została natomiast ujawniona podczas rozprawy i – jak wskazano w zażaleniu – potwierdzała okoliczności wskazane przez pozwanego. Nie można więc traktować czasowego braku dostępu do jednego z dowodów jako ograniczenia możliwości obrony praw jednej ze stron. Sam fakt, że powódka miała do tej opinii dostęp wcześniej jako strona postępowania przygotowawczego również nie budzi zastrzeżeń co do bezstronności sędziego, ponieważ zazwyczaj, gdy dowód z dokumentu jest przedkładany przez stronę, strona ta zapoznaje się z nim wcześniej niż strona przeciwna. Nie ma więc powodu, by wysnuwać z tego wnioski o zaburzeniu równowagi stron w procesie, zwłaszcza że dostęp do akt niniejszej sprawy został czasowo ograniczony dla obu stron.

Nietrafny jest również argument skarżącego, że Sąd w osobie SSO M. T. stwarza powódce korzystniejszą sytuację procesową, dopuszczając w jej interesie z urzędu dowód z zeznań świadka M. M.. Należy podkreślić, że powódka pierwotnie wносиła o przeprowadzenie tego dowodu, a następnie cofnęła wniosek w tym zakresie. Nie sposób zatem

uznać działania Sądu - poniekąd wbrew woli powódki - za nieuzasadnione i stronnicze działanie w jej interesie. Zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. Sąd może dopuścić również dowód niewskazany przez stronę. Wobec cofnięcia wniosku o przesłuchanie świadka przez powódkę, dowód ten mógł prowadzić także do ustalenia korzystnych dla pozwanego okoliczności, nie można więc wywodzić z jego dopuszczenia z urzędu zastrzeżeń co do bezstronności sędziego. Odnosząc się do zarzutu, że dowód ten został przeprowadzony po zgłoszeniu wniosku o wyłączenie sędziego, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że przesłuchanie stanowiło czynność niecierpiącą zwłoki, ponieważ świadek wskazał, że wyjeżdża do Austrii, do córki, która jest po operacji, w związku z czym nie wie, kiedy wróci do Polski – czynności takie są natomiast z mocy art. 50 § 3 k.p.c. dopuszczalne po zgłoszeniu przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego. Należy również wskazać, że Sąd w toku postępowania uwzględniał i oddalał wnioski dowodowe obu stron, w zależności od oceny ich zasadności (por. protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2016 r., k. 513- 514). Nie można natomiast z faktu oddalenia wniosku dowodowego wywodzić, że Sąd jest do jednej ze stron nastawiony nieprzychylnie, zwłaszcza że jest to decyzja procesowa podlegająca kontroli instancyjnej w ewentualnej apelacji którejkolwiek strony.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, strony mogą kwestionować decyzje sądu w drodze środków odwoławczych przewidzianych w ustawie, jak również mogą zgłaszać zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Niewątpliwie środki te nie mogą stanowić substytutu wyłączenia sędziego w razie spełnienia przesłanek z art. 49 k.p.c., ale w niniejszej sprawie przesłanki te nie zachodzą. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, zgodnie z którym uchybienia o charakterze proceduralnym nie stanowią samodzielnej przyczyny wyłączenia sędziego, ponieważ przesłanki wskazane w art. 49 k.p.c. dotyczą jedynie okoliczności uzasadniających wątpliwości co do jego bezstronności, a nie oceny ewentualnych decyzji procesowych. Przeświadczenie strony, że sędzia prowadzi proces wadliwie, samo w sobie nie świadczy o braku bezstronności sędziego; nie ma nawet w tym kontekście znaczenia, czy jakiegokolwiek uchybienia faktycznie miały miejsce (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1976 r., II CZ 8/76, z dnia 28 stycznia 2004 r. II UZ 105/03, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACz 1128/14).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Elżbieta Uznańska SSA Wojciech Kościołek SSA Teresa Rak